

Ignacy Dec

"Człowiek a społeczność : zarys filozofii społecznej", Stanisław Kowalczyk, Lublin 1994 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/1, 123-124

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych, jak i drukowanych. Rozważania swoje udokumentował licznymi przypisami, zamieścił bogatą bibliografię: źródeł rękopiśmiennych, drukowanych oraz opracowań. Dołączył cztery cenne aneksy, a w nich bardzo cenny dla mniej wtajemniczonych w terminologię filozoficzną – słownik wyrażeń łacińsko-polski i polsko-łaciński. Autorowi należą się za to dzieło duże słowa uznania i serdeczne gratulacje. Trzeba wyrazić życzenie, aby autor zdołał w podobnym stylu przybliżyć filozofię jezuitów w Polsce i na Litwie w następnych wiekach.

ks. Ignacy Dec

Ks. Stanisław Kowalczyk, Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej, Lublin 1994, ss. 324

Do niedawna brakowało w naszym kraju syntetycznych prac z zakresu filozofii społecznej. Pisano chętniej monografie i opracowania syntetyczne z dziedziny antropologii filozoficznej. Wydaje się, że te pierwsze prace z dziedziny filozofii człowieka uutorowały drogę dla refleksji filozoficznej nad społecznością. Innym znaczącym bodźcem do zainteresowania się problematyką filozofii społeczności jest fakt wielkich zmian społecznych, jakie w ostatnich dziesiątkach lat dokonały się w Kościele i świecie. Jedną z pierwszych syntetycznych prac dotyczących natury i struktury bytu społecznego była *Filozofia społeczna* ks. Józefa Majki (Warszawa 1982). Stanowi ona trzeci tom serii „Chrześcijańska myśl społeczna”. Po ukazaniu się tego tomu wydawało się, że nie tak szybko odważy się ktoś napisać tego typu pracę z dziedziny filozofii społecznej. A jednak na terenie chrześcijańskiej myśli społecznej nastąpiło zaskoczenie. W roku 1994 w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pojawiła się praca ks. Stanisława Kowalczyka *Człowiek a społeczność*. Jej autor nie jest *ex professo* przedstawicielem nauk społecznych. Znany jest przede wszystkim jako myśliciel, zajmujący się od lat filozofią Boga i filozofią człowieka. Skoro podjął się tak trudnego zadania, to – wydaje się – wynikało to z racji pełnienia przez niego funkcji dziekana Wydziału Nauk Społecznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ogłoszona praca stanowi niewątpliwie istotne dopełnienie jego publikacji książkowych z zakresu filozofii człowieka.

Prezentowana praca ks. Kowalczyka składa się z trzech części. Pierwsza – ma profil historyczny i prezentuje panoramę najważniejszych teorii życia społecznego (ss. 9-105). Są tu ukazane koncepcje przyrodniczo-empiryzujące, teoria kolektywizmu, socjologizm, liberalizm, egzystencjalizm, fenomenologia i nurt humanistyczno-aksjologiczny. Powyższe nurty można by sprowadzić do dwóch podstawowych: indywidualistycznego liberalizmu (kapitalizmu) i totalistycznego kolektywizmu. Pierwszy lansuje nieograniczoną autonomię jednostki, drugi – społeczności.

Część druga, zatytułowana „Osoba ludzka – podstawą życia społecznego”, ma charakter systematyczny i traktuje o podstawach personalizmu społecznego (ss. 107-210). Znajdujemy w niej omówienie następujących problemów: koncepcja osoby,

społeczna natura człowieka, relacja „jednostka-społeczność”, prawo naturalne i prawa człowieka, idee wolności, równości i miłości jako podstawy życia społecznego.

W trzeciej części pracy, zatytułowanej „Ontologia bytu społecznego”, autor zamieszcza analizę węzłowych problemów życia społecznego (ss. 211-314). Część ta ma charakter wyraźnie metafizyczny. Są tu omówione między innymi takie zagadnienia, jak: geneza i natura bytu społecznego, struktura społeczeństwa, zasady życia społecznego, kategoria dobra wspólnego, społeczność naturalna i religijna, relacje zachodzące między narodem, państwem i społecznością międzynarodową.

Stanowisko ks. Kowalczyka zaprezentowane w niniejszej pracy można by określić mianem personalizmu społecznego. Autor reprezentuje klasyczny nurt filozofii i patrzy na byt społeczny w dużej mierze oczyma św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Jednakże nie zatrzymuje się jedynie na tych myślicielach. Usiłuje ich dorobek filozoficzny w tej dziedzinie łączyć z dorobkiem filozofii nowożytnej i współczesnej. W tej ostatniej uwzględnia przede wszystkim nurt fenomenologii, egzystencjalizmu i filozofii dialogu. Można zatem powiedzieć, że w pracy podjęta jest próba połączenia fenomenologii i metafizyki życia społecznego. Na uwagę zasługuje także fakt, że autor uwydatnia aksjologiczny charakter bytu społecznego, uznając organiczną więź ontologicznych struktur życia społecznego z uniwersalnymi wartościami moralnymi. Można by przeto nazwać ów nurt, za którym się opowiada autor – personalizmem społeczno-aksjologicznym.

Praca ks. Kowalczyka, chociaż w swej strukturze jest podobna do wspomnianej książki ks. Majki, to jednak jest ona pod względem treściowym jej cennym dopełnieniem. Cechuje ją – jak zresztą wszystkie inne prace autora – rzetelność naukowa, obiektywność w ocenie, bogata dokumentacja bibliograficzna i klarowny styl. Stąd też praca godna jest polecenia tym wszystkim, którzy szukają rzetelnej wiedzy o naturze i strukturze bytu społecznego.

ks. Ignacy Dec

Piero C o d a, *Testimoni della Libertà di Cristo – dichiarazione dell'Assemblea del Sinodo dei Vescovi per l'Europa (testo e commento)*, Città Nuova Editrice [1992], ss. 90.

Pozycja książkowa odnotowana powyżej przynosi europejczykom cenny komentarz do dokumentu końcowego synodu biskupów Europy *Jesteśmy świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił*. Jest on godny odnotowania i poświęcenia mu większej uwagi z dwu podstawowych względów. Przynosi bowiem teologiczne dopowiedzenie do priorytetowego zadania w zakresie realizacji ducha Soboru Watykańskiego II na naszym kontynencie, które jednomyślnie sformułowali biskupi Synodu Europy 1991. A po drugie, z racji iż w Europie coraz częściej słyszy się głosy propagujące temat zjednoczenia Europy w sytuacji, gdy znaczna część polityków i ludzi piastujących